GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 11.

We Czwartek Dnia 11. Lutego 1796.

Z Wiednia dnia 20 Stycznia.

Jutro wyieżdża ztąd P. Soucy nazad do Francyi. Jak słychać ma się naypierwey udać do Ratysbony odwiedzić swoię siostrę P. Bombelles. Dziś wyiezdzaią iey służący. Przeznaczone dla niey od tuteyszego dworu prezenta dopiero na granicy odbierze — Feldmarszałek Clairfait ieszcze się tu znayduie.

Na tych, którzy mieli wpływ do poiedynku z Xciem Lichtensztein wypadł następuiący dekret: X. kanonik Lichtensztein, będzie siedział rok więzienia w klasztorze, X. kanonik Weichs i hrabia Rosenberg przyydą na pięć lat do fortecy. Ten dekret nieiest ieszcze potwierdzonem od J. C. Mci.

Do Włoch idzie ogułem 24.000. ludzi posiłków. Jenerał de Vins iedzie do Wiednia.

Z Paryża d. 18. Stycznia.

Utrzymuią tu z wielkim zapewnieniem iż negocyacye pokoiu miedzy Rzeczapospolitą Francuzka, Cesarzem i Anglią tak iuż daleko zaszły, iż sobie można prędki pokóy z nich obiecywać.

Z Kale piszą: "Zaaresztowano tu iednego Niemca imieniem Smit, który niegdyś kuryerem exministra Colonne był. Maią o nim porozumienie, iż iest agentem, albo szpiegiem woiuiących mocarstw. Miał własnie na okręt siadać i do niższey Saxonii się udać, kiedy był aresztowanym. Minister wewnętrzny zdaie sie iż bardzo wiele na iego aresztowaniu zakłada, ponieważ do wszystkich portów rozesłano rozkaz aby go aresztować. Pod wielką eskortą poprowadzony iuż do Paryża. — Położone embargo na tuteysze okręty, dla przecięcia wszelkiey kommunikacyi z Anglią, trwa ieszcze dotąd."

Od 21 t. m. niemaią tylko dwa razy w tygodniu konne poczty iść ztąd do departamentów. — W Bordeaux zebrano iuż do 4 t. m. przeszło 6 millionów przymuszoney pożyczki w asygnatach.

Dyrektoryat wydał rezolucyą 7 t. m., którą nakazał, aby wszystkie większe miasta w zbuntowanych departamentach, były deklarowane w stanie oblężenia. Miasto Angers, gdzie jenerał Hoche stoi, iest iuż deklarowane w stanie oblężenia. Władza woyskowa zawiaduie policyą; więc wszystkie podeyrzane osoby, albo takie, które więcey szkodzą iak dopomagaią do obrony, będą rozbroione i oddalone. Jenerał Hoche wezwał zaraz w wydaney odezwie obywatelow i zołnierzy, do iedności i republikanismu, przy tych, mówi, można iedynie doyść do pożądanego pokoiu. Żołnierzy zagrzewał szczególniey do naśladowania Włoskiey i Alpeyskiey armii.

Barrere, ktory iak wiadomo umknął ze swego więzienia z Saintes, posłał powtorną petycyą do Dyrektoryatu, w którey żąda swego uwolnienia, i odwołuie się do amnestyi. Spodziewaią się iż odbierze pomyślną odpowiedź.

Do przeciwników ministra Benezech, przyłączył się i Freron. Rozumią, iż ten minister niezadługo złoży swóy urząd. Na iego mieysce przeznaczaią Camusa, albo Lindeta.

Dyrektoryat wydał iuż swoię rezolucyą, względem obchodzenia śmierci króla 21 Stycznia, w którey nakazuie, nietyl

K

ko żołnierzom, publicznym urzędnikom i wszystkim osobom płatnym od Rzeczypospolitey, ale i wszystkim obywatelom ten dzień święcić, i aby w tym dniu nienawiść przeciwko władzy królewskiey, a przywiązanie do Rzeczypospolitey zaprzysięgli. Wszyscy się maią przed konstytucyynemi powagami stawić, ktore będą wszystkich osob, przytomnych i nieprzytomnych trzymały protokuł.

Mowią tu o postanowieniu nowego przysięgłego handlu, który roztrząśnie zażalenia kupcow, względem taxy do przymuszoney pożyczki, i inne okoliczności, tyczące się niektórych osób, które się pod czas rewolucyi, kosztem Rzeczypospolitey nadzwyczaynie zbogaciły.

Na ostatnim zgromadzeniu klubu Panteonu, czyniono propozycyą, aby Robespierra swiętym uczynić i do Panteonu przenieść; ale odłożono ią ieszcze do pomyślnieyszych okoliczności.

Foiſsac Latour niepoiedzie iuż więcey do Szwecyi; Dyrektoryat postrzegłszy iż iest krewnym iednego emigranta odmienił swoię rezolucyą. — Słychać, iż Semonville ma bydź ministrem zagranicznych zwiazków mianowanym, a Beurnonville woiennym.

Dyrektoryat rozkazał bardzo wiele bogatych kościelnych sprzętów poprzedać, które dawniey do Paryża nazwożono. — Wiele korpusów naszych armiy, robią Rzeczypospolitey znaczne offiary z swoiey zaległey płacy. Jeden tuteyszy obywatel, darował Rzeczypospolitey 10 millionów które miał iako wierzyciel u Rzeczypospolitey w wielkiey xiędze zapisane.

Ponieważ młodzież ieszcze zawsze po teatrach rozruchy robi, i przedwczorem ieden aktor użył na teatrze w ulicy Louvois, przystosowania do placka niegdyś królewskiego i t. d. więc wyszedł surowy rozkaz od ministra policyi, aby natychmiast wszystkich aresztowac, którzyby się poważyli na teatrach używać dażących wyrazów do królewskiey godności. W liście, który z tey okazyi napisał do kommendanta wewnętrzney armii, przywodzi pomiędzy innemi wyrazami: Jako? Rzeczpospolita, która podziwienie sprawiła u zprzymierzonych mocarstw, zawarła chwalebne traktaty i gotuie dobroczynność powszechnego pokoiu, miałaby tu od garsztki nikczemnych ludzi znieważoną bydź? Cożby na to nasi waleczni obrońcy powiedzieli, gdyby się dowiedzieli, iż ich ulubione piosneczki, które ich do zwycięztw prowadziły, tu upodlone zostały?

Obywatel Richery, przerobił kilka z zabranych Angielskich kupieckich okrętów, na woienne okręty w Kadyx.

Przedwczorem ukradziono w fabryce aſsygnatow, za 1 mill: 100 000 liw: aſsygnatów; złodziey ieszcze nieiest odkrytym. Codziennie wyrabiaią ieszcze w tey fabryce za 800 millionów aſsygnatów; ale rozumią iż w iedney dekadzie cała fabryka ustanie, i wszystkie stemple będą potłuczone.

W tuteyszey urzędowey gazecie znayduie się następuiąca wiadomość o sposobie życia hrabiego Prowancyi, albo Ludwika XVIII. w Weronie: — Staie dosyć rano; podług dawney etykiety ubiera się po godzinie 8; ubrawszy się, pozawdziewa wszystkie ordery i przypnie szpadę do boku, ktorey przez cały dzień nieodpasze, i ledwie ią kiedy się ma kłaść odeymie. Naywięcey przed południem zabawia się pisaniem, i iednemu tylko kanclerzowi iego Flachsladen wolno bydź przy nim. Po południu, daie kilka audyencyi, a resztę czasu przechodzi po izbie. W wieczor każe sobie co czytać, albo też zeydą się do niego iego dworaki. Nigdzie niewychodzi, nikomu ani w Weronie, ani w okolicach nieoddaie wizyty. Jest wciąż otyły; na zęby i fluksyą bardzo wiele cierpi. Czyta regularnie monitora Francuzkiego i naypierwsze Paryzkie pisma, które przez Medyolan dostaie. Zawsze nosi imię hrabiego de Lille; kiedy mu Emigrantow prezentuią, i ci go Nayiaśnieyszy Panie tytułuia, słyszano go nieraz wzdychaiącego. Pomiędzy osobami iego dworu, niewidać przy nim, iak szczególniey Flachsladena, Precy i niegdyś margrabi Jancourt. Damasa, Hauteforta i Montagnac, wysłał do Wandy; Dawareta zawsze wysyła w

podroż. O iego stałey intracie niewiemy więcey, iak o 10,000 liw. na miesiąc od Hiszpanii. Żona iego bierze taką samę pensyą; więc podobno coś mu ztąd udziela. Krol Sardyński wyznaczył mu był luidora na dzień, ale go teraz cofnął. Dwor Wiedeński wyrobił mu kredyt na 20,000 ryńskich w Wenecyi; ale te iuż wyszły, a innych niewidać. Spomniony pretendent, cieszy się nadzieią, iż podczas powszechnego pokoiu, iego los, ieżeli nieziedney to z drugiey strony będzie zabezpieczonym.

Minister policyi wydał rezolucyą: Ponieważ zakładnicy siedzący w więzieniu Dreneux, mieli zwyczay wychodzić codziennie bez warty, iak gdyby zupełnie byli wolnemi, a że widziemy, iż Rząd Austryacki w obiętych niedawno kraiach postępuie sobie z temi osobami, które dla przychylności do Francuzow kazał poaresztować nienaylepiey; zaczym zakazuie im się takowey wolności. Przykazuie się nadto, aby rzeczonych tych zakładników przeprowadzić do więziena Duplessis i tam ich z przystoynością traktować. Więzienie Dreneux, ponieważ iego utrzymowanie bardzo wiele kosztowało, kasuie się, i ma bydź do dyspozycyi ministra skarbowego oddane.

Bieg do Hamburga iest 37,000 luidor kosztuie 5200 liwrów.

Przez zaprowadzenie nowey reformy w umundorowaniu naszego woyska, zakładaią 4 milliony wgotowych pieniądzach oszczędzić.

Osobiste czyny waleczności, z iaką się nasi żołnierze w armii Włoskiey dystyngwowali, są iuż wydane na widok publiczny.

Na Alzacyą przypadło 8 millionow przymuszoney pożyczki. W roku 1792 musiał sam Strasburg 12 mill: zapłacić. — W Caen tak daleko royaliści zaszli, iż pod karą śmierci zakazali, żeby się nikt nieważył dokładać do przymuszoney pożyczki.

Zdaie się iż Dyrektoryat przedsięwziął sekretne środki do zakończenia iak nayprędzey Wandeyskiey woyny. Wieść powszechna lata, iż wymierzy przeciwko niey raz decyduiący. Listy 10 z Angers, donoszą, iż to miasto zostało deklarowane w stanie obleżenia, iże jenerał Hoche tam swoię głowną kwaterę założył.

Wiadomości o położeniu royalistów Wandy, co dziennie się odmieniaią, ale widać z przedsięwziętych środkow przeciwko nim, że są ieszcze dosyć groźnemi. Rozpuszczono na nowo wieść, iakoby Charette był złapanym; ale gazeta Natska pod d. 10 t. m. zbiia tę nowinę. Oto iest wypis z niey:

List Obywatela Mathelon z kancellaryi sztabowey, do Głowney kwatery w Fontenai d. 14 Nivos (4 Stycznia.)

Nieprawda żeby się armia Charetta złączyła z Stoffletem; i to nieprawda żeby Charette był złapanym; ale to prawda, iż iest przez kilka kolomn republikańskich w lesie Chaize zupełnie pobitym i do ucieczki przymuszonym. Zabraliśmy mu trzy sztandary i ostatnie iego zapasy. Scigamy go bez ustanku; porzucił chłopow; niebyłby nam uciekł gdyby niebył podzielił swoich sił, a nocy i psoty niebyły mu posłużyły. — Rozboynicy mniemaney armii środkowey, pod kommendą Sapineau, Boisjarry i innych, żądaią pokoiu, ale niemożna im ufać. Podpisano JJ. Mathelon.

Na Seſsyi 15 Rady pięciuset, rozpoczęto roztrząsanie nowego uorganizowania Marynarstwa; lecz po długich sporach, odłożono ieszcze do dalszego czasu. — Na seſsyi 16. Lamarque ciągnął daley rapport względem uwiezionych deputowanych w Austryi. Dnia 2 Marca 1793 mowi, zostaliśmy z Mastrychtu przeprowadzeni do Erenbreitszein. Przed wyiazdem, chciał kommendant Mastrychtu Xżę Heſsen mowić z Beurnonwillem; ale ten niechciał się z nim widzieć: ia tu nieznam żadnego kommendanta, rzekł, tylko stroża więzienia. Przez Julią i Kolonią niepozwolono nas przeprowadzić. W więzieniu Erenbreitsztein, były dwie ociepki słomy i ieden stołek dremniany, całem naszem sprzętem. Potym dopiero dostaliśmy ieden materac i łożko. Na murze więzienia, był wymalowany mnich, ktory biednego

grzesznika na szubienicę gotował. Po długiem oczekiwaniu dostaliśmy z Wiednia pozwolenie, iż nam było wolno dwa razy w tydzien przeyść się po fortecy. Z tamtąd poprowadzono nas daley. W Frankforcie nad Menem, odwiedził nas ieden Pruski jenerał; ubolewał bardzo nad naszem przewożeniem. Od Xcia de Ligne odebraliśmy osobliwszą wizytę. Coś WPan robił przed rewolucyą, pytał się Beurnonwilla? w którym korpusie służyłeś? Myśmy sobie wciąż po izbie chodzili, nieodpowiadaiąc ani słowa na iego pytanie. Szkoda, mówi daley, obracaiąc się znowu de Beurnonwilla, WPan iesteś walecznym, ale służyż bardzo złey sprawie. Ja służę, odezwał się Beurnonwill, naypięknieyszey sprawie, i wiedz WPan, iż wszyscy Francuzi są waleczni. Waleczni! odzywa się Xżę, wyście wszyscy błaźni i zdraycy, i wszyscy póydziecie na szubienicę! Beurnonwill umilkł na to; ale na drugi dzień powiedział trzymaiącemu wartę officyerowi: ieżeli mi tu ieszcze ten człowiek przyydzie to go oknem wyrzucę.— Obcy officyer rzekł do nas w drodze: wy niechcecie króla, ia ich także niecierpię; ale bądźcie spokoyni, znaydziecie wiele przyiaciół w Niemczech. Rzeczpospolita się utrzyma i zakwitnie. (Respublica manebit et florebit) Te słowa były dla nas balsamem, i łzy nam radosne wycisnęły. Z Frankfortu poprowadzono nas przez Bamberg i Würzburg, gdzieśmy wiele przyiaciół znaleźli, do Czech. W Kara zaprosił nas tameczny plac major, ktory był w Francuzkiey niewoli, i bardzo się z nim dobrze obchodzono, na kolacyą; ale kommendant niepozwolił. W Pradze mieliśmy rozmowę z marszałkiem Taun, ktory iest do domu Austryackiego bardzo przywiązanym. Austryacy, mowi są niezwyciężonemi, Francuzi będą wnet upokorzonemi &c. W Pradze zostaliśmy podzielonemi: Bancal poszedł do Ołomuńca, Camus do Königsgratz, a ia i Quinette do Spielbergu. Po odbierano nam nasze suknie, noże, zegarki i pieniądze, i każdego osobno zamknięto. Moie więzienie było straszną kratą opatrzone, i błyskotą tylko iedney lampy oświecone. Gdy nam się bardzo przykrzyło tak siedzieć, pozwolono nam przecię książki czytać. Naypierwsze, których nam dostawiano, były historya ścięcia Struensego i życie Kartusza. Potym dostaliśmy Emila Rußa i Podroże Anacharsysa. Zapomocą karty Niemiec, ktorąsmy przy sobie mieli, wiedzieliśmy, w którym mieyscu iesteśmy. Jenerał Cesarski Darbaux pytał się w Ołomuńcu Beurnonwilla: *WP.* niewiesz gdzie iesteś, i o *W*Pu. aż do imienia zapomną. Ja wiem, gdzie iestem odpowiedział Beurnonwill, iestem w Ołomuńcu i wiem że o mnie niezapomną. Jakiey *W*Pan iesteś religii, pytał go się daley jenerał. Moia religia, odpowiedział Beurnonwil, nienależy tylko do Boga i do mnie. Beurnonwill zachorował; pozwolono mu się dla nabrania świeżego powietrza co dzień przez trzy kwadranse przeieżdżać; ale powóz był ze wszystkich stron zamkniętym, mały tylko otwor dla powietrza zostawiono. Pewnego dnia usłyszałem w podle mnie donosny głos śpiewaiąc patryotyczne piosneczki. Ja zacząłem mu zaraz powtarzać, on mi ieszcze głosniey odpowiadał. Lecz w krotce nasze republikańskie spiewanie zostało przerwane; szyldwach przyszedł i spędził mnie z korytarza. Niedługo potym zrewidowano moie więzienie, ia niewiedziałem co to znaczy, ale się w krotce dowiedziałem, iż Drouet był tym spiewakiem, i że chciał się wymknąć z więzienia Lafayette siedział także w Spielbergu. Od tego przypadku było nasze więzienie scisłeysze. Ja zachorowałem niebezpiecznie; niemiałem ani piora, ani kałamarza: wiedziałem tylko, iż te książki, które ia miewałem, były moim kollegom kommunikowane, napisałem tedy zębem od grzebienia na pierwszey karcie książki; Piszę ci moią ostatnią wolą; ieżeli umrę, polecam moię żonę i dzieci oyczyznie. Nadrugi dzień, odebrałem od Quinette nastepuiący odpis: Niesmuć się, zobaczemy nazad naszą oyczyznę i będziemy żyć wolnemi. Niewymownie słodkie wyrazy dla mnie! Tym sposobem ciągnęlismy daley naszą korrespondencyą. &&.

(*Reszta w Dodatku*)

DODATEK DO №. 11.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE CZWARTEK DNIA 11. LUTEGO 1796.

Reszta z Paryża dnia 18. Stycznia.

Quinette opowiadał potym o aresztowaniu Semonwilla i Mareta. Pierwszy był przeznaczony posłem do Konstantynopola, a drugi do Neapolu. *W* więzieniu w Mantua, mowi Quinette, zachorował sekretarz legacyi Lamarre; żądał aby mu pozwolono widzieć się z swoim przyiacielem który obok niego siedział; lecz niezyskawszy pozwolenia, wydał z ciała swoią republikańską duszę. *W*ielu naszych spółtowarzyszów więzienia, przepędzali swoy czas rysowaniem obrazow wolności po murach; ale im i to było zakazane. *W*yiazd wszystkich naszych kollegow, tak był spiesznym, iżeśmy w 10 dniach przeszło 200 mil uiechali. U Burmistrza w Richen, który iest wyśmienitym patryotą, napadliśmy naypierwszą gazetę; z iakiem upragnieniem pożeraliśmy ią! Znaleśliśmy także u niego exemplarz nowey konstytucyi; ta była dla nas prawdziwym zasileniem. Naypierwsze nasze słowa były przy zamianie: Niech żyie Rzeczpospolita.

Na sessyi 17 Rady pięciuset, stosownie do poselstwa Dyrektoryatu, zdał Portiez de l'Oise imieniem wyznaczoney na to kommissyi swoy rapport. Dobra narodowe w Belgium, mowi, wynoszą 3 do 4000 millionow, i można ich w ten sposób podzielić: 1 Dobra korporacyi zakonnych zniesionych przez Francuzow. 2 Dobra po emigrantach Francuzkich. 3 Dobra Rządu Austryackiego. 4 Dobra emigrantów kraiowych. 5. Dobra korporacyi zakonnych zniesionych przez Józefa II. Przedaiąc te dobra znaydziecie z nich obfite źrzódła, a co większa przywrocicie znaczną część gotowych pieniędzy; bo potrzeba wiedzieć, iż wszystkie pieniądze, przeszły z Francyi do Belgii i tak ich tam iest obficie, iż tracą na swoiey wartości. Druga uwaga, iż przez to ożywicie i nowym męztwem zagrzeiecie patryotów Belgow, iż odeymiecie Austryi nadzieie wniścia w posiadłość tych zyznych krain; przez to dodacie Dyrektoryatowi nowych sposobów do przymuszenia waszych nieprzyiacioł do pokoiu; przez to nakoniec postawicie się w stanie płacenia waszych armiy gotowemi pieniądzmi. — Kommissya, mowi daley rapportaiący, iest tego zdania, iżby było niebezpieczno, a nawet i niepodobna wszystkie te dobra razem przedawać; radzi wam więc zacząć od beneficyów i należących do korporacyi zakonnych dobr, i te zą gotowe pieniądze przedać. We Francyi zaczęto nayprzód od duchównych dobr przedaż, i każdemu wiadomo iak dobrze poszła, bo nikt się niespodziewał rezurekcyi duchownych. — Portiez kończąc proponował proiekt rezolucyi takowey: 1 Dyrektoryat iest umocowany obrać sposób przedaży, iaki mu się będzie naylepszy zdawał. 2 Dyrektoryat zda co miesiąc sprawę, ze sposobu i intraty przedaży. — Rada przyieła spieszność ale kazała poprzedniczo proiekt rozdać.

Z Włoch d. 12. *Stycznia.*

W Cagliari na wyspie Sardynii, panuią ieszcze dotąd wielkie rozruchy. Wiele znakomitych osób gmin zamordował, a wice król nieśmie się publicznie pokazać. — W Korsyce zabiiaią tameczni mieszkańcy poiedyńczo Anglików. Woyska Korsykańskie rozpuszczaią; Angielskie odsyłaią ztamtąd do Gibraltaru, a nato mieysce przyydą inne 3 regimenta. Parlament Korsykański zakończył iuż swoie sessye; przed rozeyściem się zabezpieczył zmnieyszenie dziesięcin &c.

Xiężniczka Condé wstąpiła w 38 roku wieku swego do klasztoru w Turynie. — W Sardynii zniesiono nazad woienny podatek; ztąd wnoszą sobie bliski pokoy. Większa część Sardyńskiego woyska poszła na zimowe leże. Francuzi posuwaią ieszcze wciąż woyska swoie ku Ceva; jenerał Scherer odiechał do Nicy.

Z Bruxelli d. 18. *Stycznia.*

Rozmaite korpusa Sambryyskiey i Mozy armii, stanęły na zimowe leże w Luxemburgu, Tyonwil, Metz i innych mieyscach starych granic Francuzkich. Wszystkie kwatery tak są rozporządzone, iż dwa razy we 24 godzin może się pomiędzy Koblenc i Trewirem armia ze 30,000 ludzi zebrać. Naywiększą część woyska rozłożyli Francuzi za Mozelą: w Koblenc zostawili 10,000 garnizonem, oprocz tego, co ieszcze na około stoi.

Z obydwoch stron, czynią się wielkie przygotowania do przyszłey kampanii, i sadząc z powierzchownosci, to ią trzeba mieć za nieochybną. Ledwie dzień ieden przeminie, żeby nieprzyszło 7 albo 8000 młodzieży pierwszey rekwizycyi do Sambryyskiey i Mozy armii; kompletuią tą młodzieżą bataliony; ale to wszystko z taką szybkością się dzieie, iż w krótce armia Francuzka będzie nad komplet.

Do przyłączonych nowych departamentow do Francyi, przybędzie wnet 20,000 ludzi, dla zmocnienia tamecznych garnizonów. Do Bruxelskiego departamentu przyydzie 5, albo 6000 ludzi.

Z Wezel d. 21. *Stycznia.*

Rożne obce pisma rozgłosiły bliski marsz woysk Pruskich przeciwko Hollandyi; lecz dotąd niewidziemi żadnego podobieństwa, ani znikąd nieomamy naymnieyszey wiadomości o takowym przedsięwzięciu. Tu w tym kraiu niemasz naymnieyszego poruszenia w woysku; wyiawszy iż regiment Kunitzkiego, poszedł ztąd za ordynansem Berlińskim do *W*arszawy.

Z Come d. 10 *Stycznia.*

Pomiędzy armią Sardyńską i Francuzką stanęło zawieszenie broni na sześć tygodni, obydwie armie rozeydą się na zimowe leże; każda zostanie w tym położeniu, w iakim sie teraz aktualnie znayduie. Armia Francuzka Alpów, rozciąga się po wszystkich gorach, zaczawszy od Suz, aż do Aosta. Piemoncka, która naprzeciwko niey stoi, zaymuie linią dosyć pożyteczną od Raconis, przez Foresta, aż do Ivrea. Armia *W*łoska Francuzka, którey lewe skrzydło ztyka się w Saluz zaięte od Francuzów z Alpeyska, zaymuie linią w pół cyrkułu, przez Oneillią wzdłuż morza aż do Sawony; z tamtąd rozciąga się przez grunt Genueński w Monferat aż ku Alexandryi.

Z Kopenhagi d. 26. *Stycznia.*

Od tuteyszey admiralicyi wyszedł znowu rozkaz, aby na przyszłą wiosnę wystawiono spieszno 8 liniowych okrętów i 6 fregat. Do Norwegii wyszły iuż rozkazy, aby do nich potrzebnych ludzi dostawiono. Słychać także, iż się spodziewaią eskadry Szwedzkiey, która się ma złączyć iak w przeszłych latach z Duńską eskadrą.

Dla zaszłego poróżnienia się pomiędzy posłami zagranicznemi, będzie ciało ambassadora Szwedzkiego cicho w kościele S. Piotra pochowane.

Z Bruxelli d. 21. *Stycznia*

*W*zględem cudzoziemców użyto surowych śrzodków w Brabancyi; ale i na swoich mieszkańcow, zgromadzaiących się

w potaiemnych towarzystwach, i na tuteyszych emigrantów, którzy z ponadrenu powrócili, maią pilne oko. Zakazano także przedaż i rozszerzanie różnych Francuzkich gazet, a pomiędzy innemi i Leydeńską.

Francuzki minister wewnętrznych interessow, dał poznać administracyom Belgii, iż ma wiadomość o sekretney korrespondencyi mieszkańcow Belgii, a osobliwie Bruxelczyków z nieprzyiacielem. Z zpowodu tego odkrycia, aresztowano zaraz iednę cała familią z *W*alencien, która sie ukryła w Bruxelli, i bardzo wielu emigrantow. Słychać iż rząd Francuzki miał posłać listę 600. znayduiących się w Belgii emigrantów Francuzkich, aby byli aresztowani. Dnia 19 t. m. aresztowano iednego sekretarza poczty.

*W*iadomości pokoiu zaczynaią uchodzić. Anglia zrobiła wielkie zdobycie w obydwoch Indyach, i przypomocy Austryi, niechce inaczey przystąpić do pokoiu, tylko z zachowaniem *status quo*, iaki był przed zaczęciem woyny. Rząd Francuzki żąda ustąpienia Belgii i Leodyum; dobrzeby było gdyby wynaleziono iaki srzodek do pogodzenia się, bo inaczey rozpocznie się woyna z nową zapalczywością.

Wypis z Listu z Paryża d. 18. *Stycznia.*

WPan się zapewne dziwuież, iż mu o teraźnieyszym położeniu Rzeczypospolitey, o ktorey nasze dzienniki tyle maia do mówienia, nic nie piszę. Moie milczenie, pochodzi z mego sposobu widzenia. Cho ciaż z iedney strony tyle słyszę o powrocie terrorysmu, z drugiey o spiskach royalistow, ten krzyk nieyna nic dla mnie ważnego, bosmy się iuż do niego przyzwyczaili. Royaliści przyzwyczaili się od dawna na wszystko narzekać. Teraz krzyczą przeciwko rządowi, iż każe z taką odwagą zabierać pierwszey rekwizycyi młodzież; ale on tylko ustawom zadosyć czyni; a do tego, ci ludzie tym mniey warci politowania, ze zamiast, coby byli powinni korzystać, z tego że przeszły wydział na nich przez szpary patrzał, oni się ieszcze 5. Października przeciwko rządow zbuntowali, i odtąd ustawiczne hałasy po teatrach o piosnkę Ocknienie ludu robili. Teraz kiedy rząd nieżartuie, pozwalaią się brać, i kiedy na szynkowni, lub na teatrze, którego wyszukaią, poddaią się spokoynie i idą do armii. O odporze tych rycerzow, ktorzy w swoich piosneczkach chcieli wszystko, coby im się tylko niepoddało, w pień wyciąć, nic teraz niesłychać; kontenci ieszcze, kiedy podczas aresztu uydą z całą skorą. Inni pokazuią odwagę; ale taką że umykaiąc przed rekwizycyą, oddalaią się z domów rodzicielskich idą krasć. Powiadaią iż 3 części złodziei składa się z młodzieży z pierwszey rekwizycyi.— Royaliści krzyczą i przeciwko przymuszoney pożyczce; ale pomimo tego ona swoią drogą idzie. Może bydź iż iest podzielona z krzywdą niektorych; ale Dyrektoryat niechce odstąpić od swoiey rezolucyi, iż poty nieprzyymie żadnego użalenia, póki pożyczka niebędzie zupełnie zapłaconą, bo gdyby iednego wysłuchał, toby się wszyscy skarżyli, a niktby niepłacił.— Że Louvet miał zostać iako księgarz, od zapłacenia 6000 liw: uwolnionym, iest nieprawda.— Pewna klassa ludzi, krzyczy także i przeciwko rezolucyi, iż Dyrektoryat nakazał na teatrach patryotyczne piosnki grywać. Widać ztąd, iż ci ludzie niesą niebezpieczni; oni niezrobią rewolucyi, a zatym można ich przemilczeć.— Ale jakobini, terroryści, krwi chciwi ludzie? O tych więcey ich nieprzyiaciele trzymaią, iak oni sami o sobie, i przez to nadaią im ważność, ktoreyby pewnie niemieli, gdyby o nich niegadano. Dyrektoryat niedaie zapewne potuchy; ani nieużywa krwawych ludzi; ale nie wszyscy terroryści, niewszyscy jakobini są krwawi. Towarzystwa Panteonu i Chińskich wód, robią mocye, przybiiaią kartki i na tym się wszystko kończy — Mieszczanie Paryzcy są ieszcze wciąż bezbronni; a mocny kordon woysk liniowych, który ieszcze niedawno powiększonym został, podaie Dyrektoryatowi sposobnosc utrzymania wszystkich zlemyślnych na wodzy. Oto iest bezstronne nasze

położenie; podług niego możeż WPan sądzić, iż się niemamy przyczyny obawiać żadnego zaburzenia. — Kupcy krzyczą także przeciwko przymuszoney pożyczce, iż zatamowała handel; ale to zatamowanie zawisło na tym iż nikt nieche im drogo towarów płacić, a oni też niechcą ich tanio przedawać. Cena pierwszych potrzeb rzeczy spada co dziennie, a zatym potrzeba się spodziewać, iż i zbytkowe towary spadną.

Z Hagi dnia 23 Stycznia.

Fryslandya iest w poruszeniu. W kilku mieyscach, a osobliwie w Leuwarden powstał lud i z całą municypalnością przeciwko swoim reprezetantom, chcac ich przymusić aby do konwencyi narodowey przystąpili. Ale reprezentanci nie chcą iść za żadaniem iedney części ludu, ponieważ większość Fryślandyi iest przeciwko konwencyi, i dla tego kazali kilku municypalnych członkow w Leuwarden aresztować, reszta pouciekała. Spomnieni reprezentanci posłali ieszcze do jeneralnych Stanów, z oświadczeniem iż ich rezolucyą d. 20 Grudnia poczytuią za nieprawną i przeciwko formalnośi; ale ieżeli zezwolą na ich propozycyą, to przystąpia do narodowey konwencyi.

Wysłani od jeneralnych Stanów kommisarze do Zelandyi, powrocili bez żadnego skutku. Z kilku miast, a osobliwie z Goes posłano do swoich reprezentantów adressy, aby ich do przystąpienia do konwencyi narodowey nakłonić, ale większość Zelandyi iest przeciwko konwencyi.

Reprezentanci Amstardamscy, posłali do reprezentantów Hollenderskich, aby nalegali u jeneralnych Stanów, na wysłanie iak nayprędzey dwoch nadzwyczaynych deputowanych do Paryża, którzyby się z rządem Francuzkim, stosownie do traktatu alliansu względem niektórych śrzódków ułożyli. — Seymiki iuż się w Hollandyi zaczęny.

Teraz wszystkiego starania dokładaią, aby naszą artyleryą do iak naylepszego stanu przyprowadzić. Maią bydź 4 bataliony artylerystów wystawione, i Francuzkich officyerów do nich użyia. Słychać także, iż maią 3. jenerałów inspektórów, do artyleryi, piechoty i iazdy postanowić.

DONIESIENIE.

Józef Wrześniowski ośm lat iak z niewierności Zydowskiey do Chrześciaństwa nawrócony, wziął ślub z Kunegundą Szymańską w Sondomierzu. Po ślubie tu i owdzie bywał. Ostatni raz był widziany dwa lata temu w Sondomierzu. Zapozwany do Konsystorza Sondomierskiego od zony swoiey, gdzieś się w momencie za odebraniem pozwu podział. Był śrzedniego wzrostu, cienki, a z różnych na niego spadłych przypadków, iako te: pobicia &c. słabowity.

Wspomniona uboga Kunegunda uprasza Publiczności, aby dla miłości bliźniego, ieżeliby kto mógł mieć o nim iaką wiadomość, raczył dać znać do Konsystorza Sondomirskiego, lub do redakcyi gazety Krakowskiey.